

A na koniec, w środę 19 grudnia, w tej samej Piwnicy pod Baranami, odbyły się ukraińskie Mikołajki z uroczystym przyjęciem pierwszaków-Ukraińców do wielkiej i przyjaznej diasporckiej rodziny. Najpierw Mikołaj obdarował wszystkich prezentami, a następnie każdy z pierwszaków musiał rozwiązać problem, który wymyślił dla niego któryś ze starszych kolegów: na przykład ktoś miał zmierzyć długość sali jedną zapałką, a ktoś zrobić konia z papieru. Po skończeniu oficjalnej części uroczystości wszyscy siedli razem przy stole z kuflem piwa i zaczęli śpiewać ukraińskie pieśni. Obchody trwały do późnej nocy, a gdyby na następny dzień nie trzeba było iść do pracy, to prawdopodobnie trwałyby i do rana.

Uderza mnie fakt, że ludzie z diaspyry doskonale znają ukraińskie pieśni ludowe. Ponadto, wiele z tych piosenek słyszałem po raz pierwszy, a niektóre z tych, jakie znam – oryginalnie zmienione. Na przykład, w piosence „Jichały kozaky” ostatnie słowa brzmiały jak: „горіла сосна, палала, бо вудка ся скінчила”. Może trochę nawet „po polsku”, ale oryginalnie.

Prawie wszystko, co się odbywa ukraińskiego w Krakowie można znaleźć w internecie, na stronie <http://www.facebook.com/groups/436003569780194/>.

Wszystkie podobne przeżycia sprawiają, że Program Kirklanda okazuje się niezapomnianą przygodą – każdy z nas dostał możliwość nie tylko opowiadania o sobie, nie tylko możliwość poznania Polski, jej życia, życia jej obywateli, ale też, jak w przypadku nas, Ukraińców – jeszcze i życia rodaków za granicą. Ten artykuł chciałbym skończyć słowami wielkiego ukraińskiego pisarza Tarasa Szewczenki: „I obcego się uczcie i swojego nie zapominajcie”. ■

Wszystkie podobne przeżycia sprawiają, że Program Kirklanda okazuje się niezapomnianą przygodą – każdy z nas dostał możliwość nie tylko opowiadania o sobie, nie tylko możliwość poznania Polski, jej życia, życia jej obywateli, ale też, jak w przypadku nas, Ukraińców – jeszcze i życia rodaków za granicą. Ten artykuł chciałbym skończyć słowami wielkiego ukraińskiego pisarza Tarasa Szewczenki: „I obcego się uczcie i swojego nie zapominajcie”. ■

Kamilla Sheryzdanova, Kazachstan

UDZIAŁ W PROGRAMIE KIRKLANDA TO NIEOCENIONY WKŁAD W SIEBIE SAMEGO



„Musimy dążyć do tego, by nasza młodzież umiała nie tylko zdobywać, ale także tworzyć nową wiedzę. Najcenniejszą umiejętnością obecnie jest twórcze myślenie, zdolność do przetwarzania wiedzy, tworzenia nowych rozwiązań, technologii i innowacji. Wymaga to nowej metodyki w edukacji, nowych form nauczania, nowych specjalności.”

Nursułtan Nazarabajew
Prezydent Republiki Kazachstanu

Kazachstan jest młodym niezależnym państwem. Mamy ogromne terytorium, bogate zasoby naturalne, dobrze wykształconych obywateli, mających wysoki potencjał naukowy i twórczy. Budujemy nowe państwo, nową gospodarkę rynkową i nową demokrację w dobie globalizacji i rosnącej współzależności wszystkich krajów na świecie. Według Banku Światowego, nasz kraj jest jednym z państw „wyższej kategorii średniego dochodu”, razem z Polską, Rosją i Bułgarią. Czekają nas nowe osiągnięcia i nowe wyzwania, a zatem szczególną uwagę poświęca się zwiększaniu intelektualnego potencjału narodu.

W państwowym dokumencie „Strategia 2020” mówi się, że głównym priorytetem krajowej strategii długoterminowej jest właśnie rozwój zasobów ludzkich. Oczywiście, osiągnięcia w tej



**Kirklandyści w Pałacu Prezydenckim. Spotkanie z szefem Kancelarii Prezydenta RP Jackiem Michałowskim.
Zdjęcie: Kancelaria Prezydenta RP**

dziedzinie już obecnie są niemałe. W 2009 roku ONZ włączyła Kazachstan do kategorii krajów o wysokim stopniu potencjału ludzkiego, dając nam 66. miejsce wśród 169 krajów. Jednak aby osiągnąć nowe szczyty, to nie wystarczy. „Kiedy planujesz uprawę na jeden rok, najlepiej uprawiać zboże. Kiedy chcesz uprawiać 10 lat, najlepiej wyhodować drzewo. Kiedy to ma być uprawa na całe życie, najlepiej jest wychować człowieka”. To powiedzenie starożytnego chińskiego cesarza Guangji, powtarzane przez legendarnego reformatora Lee Kuan Yew, stało się na świecie bardzo popularne.

W swojej bestsellerowej książce „Singapurska historia: z trzeciego świata” – Lee Kuan Yew już na samym początku wyznaje: „Zajął mi to trochę czasu, by zrozumieć rzecz oczywistą: utalentowani ludzie są najcenniejszym zasobem kraju”. Zapytany przez prezydenta Francji Giscarda d'Estainga o przyczyny sukcesu Singapuru, Lee Kuan Yew powiedział: „Przede wszystkim harmonia i stabilność w społeczeństwie, po drugie, co właściwe dla kultury nastawionej na osiąganie celów, pracowitość i zapobiegliwość naszych ludzi, którzy zawsze odkładają na „czarną godzinę” i zabezpieczenie przyszłego pokolenia. Po trzecie zaś, głęboki szacunek dla wykształcenia i wiedzy.” Taką odpowiedzią bardzo zaskoczył wtedy cały świat. Mając wciąż w pamięci wielkie przemiany w życiu mieszkańców Singapuru, pytano: a gdzie są dane dotyczące liczby samochodów i telewizorów na jednego mieszkańca? Odpowiedź Ojca Narodu można streścić w kilku słowach: głównym źródłem naszego sukcesu są ludzie.

W rzeczywistości wezwanie do inwestowania w kapitał ludzki opiera się przede wszystkim na względach ekonomicznych. Od dawna wiadomo, że dolar zainwestowany w badania i edukację zapewnia korzyści ekonomiczne kilka razy większe, niż równoważna inwestycja w produkcję lub handel. Zagraniczni naukowcy zbadali, jak duża część produktu krajowego brutto (PKB) wypracowana jest przez pracowników z trzech grup edukacyjnych: pracowników o łącznej edukacji 10,5, 12,5 i 14,5 roku. Stwierdzono, że trzecia grupa produkuje ponad 50 procent PKB! Podobne badania w Rosji wykazały, że pracownicy, których edukacja trwała 14,5 roku, a którzy stanowią 24 procent ludności zdolnej do pracy, produkują 56 procent wartości dodatkowej. Natomiast według ocen efektywności szkoleń w firmie Motorola, każdy dolar zainwestowany w edukację przynosi 33 dolarów zysku.

Oczywiście prawdą jest też, że inwestycja w kapitał ludzki kraju z natury rzeczy zwraca się wolniej niż inwestycja w produkcję czy handel – zabiera to jakieś 12-20 lat. Ale strategicznie jest to jedyna dobra droga nowoczesnego rozwoju. Można kupić najlepszy na świecie sprzęt i najlepsze technologie, zatrudnić najlepszych zagra-

nicznych top-menedżerów i w krótkim czasie uzyskać znaczący efekt ekonomiczny. Ale jeśli większość ludności kraju pozostanie na niższym poziomie pod względem wykształcenia i profesjonalnego poziomu, to sukces ten będzie tymczasowy i generalnie miejsce narodu w międzynarodowym podziale pracy nie zmieni się.

Ważnym krokiem Republiki Kazachstanu była decyzja o integracji z europejskim systemem edukacji, kiedy w 1998 roku ratyfikowana była Konwencja Lizbońska (Konwencja dotycząca ujednoliceniu kwalifikacji związanych z uzyskaniem wyższego wykształcenia w Europie) i Kazachstan dołączył do procesu bolońskiego. W ten sposób rozpoczął się proces reformacji edukacji narodowej zgodnie ze standardami europejskimi. Kwalifikacje i stopnie naukowe przyznane w Kazachstanie uznawane są obecnie w Europie, przyznaje się kredyty edukacyjne studentom uczelni kazachskich, studiującym na zagranicznych uniwersytetach, rozpoczęto realizację programów studiów dwudyplomowych. Zapewniono również uznawalność kazachskich dyplomów w krajach UE, co daje prawo do pracy w każdym z krajów – uczestników procesu bolońskiego.

Dzięki integracji Kazachstanu ze społecznością międzynarodową i przeprowadzeniu reform gospodarczych i demokratycznych, dzięki rozwojowi nowoczesnej gospodarki rynkowej, pojawiła się ogromna potrzeba wysoko wykwalifikowanych specjalistów w dziedzinie nauk politycznych i stosunków międzynarodowych. Baza naukowa naszego kraju w dziedzinie nauk politycznych bezpośrednio opiera się na doświadczeniach krajów europejskich. Uważam, że właśnie wysokiej klasy specjaliści, mający dogłębną i kompleksową wiedzę, mogą pomóc naszemu państwu stać się krajem wysoko rozwiniętym i demokratycznym.

Po ukończeniu studiów na Uniwersytecie im. Eötvös Loránda w Budapeszcie (ELTE) na Wydziale Państwa i Prawa, jak



**Po spotkaniu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.
Zdjęcie: Archiwum SEW**

również zdobywszy duży zasób wiedzy w dziedzinie nauk politycznych w Wyższej Szkole Nauk Społecznych (EHES) w Paryżu, zawsze chciałam kontynuować karierę naukową w Europie Wschodniej. Jestem bardzo zadowolona, że poprzez udział w Programie Kirklanda otrzymałam wyjątkową możliwość odbycia rocznego stażu naukowo-badawczego w Polsce. Mam nadzieję, że moja chęć zdobycia i poszerzenia wiedzy w zakresie nauk politycznych oraz wykorzystania jej w procesie nauczania, pomoże mi w pracy zarówno badacza, jak wykładowcy. Na pewno wiedzę i doświadczenie, zdobyte w trakcie szkolenia na Uniwersytecie Warszawskim w Studium Europy Wschodniej, będę z powodzeniem wykorzystywać w Kazachstanie.

Jeśli jesteście wielbicielami historii i sztuki, koniecznie powinniście odwiedzić Warszawę – miasto, które zapewni wam masę wrażeń, w którym cudownie jest żyć i uczyć się. Uniwersytet Warszawski ma długą historię i głębokie tradycje, jego architektoniczny splendor uderza swoim pięknem i wielkością. Jest on jednym z najbardziej prestiżowych uniwersytetów w Europie Środkowej i Wschodniej, zachował bogate tradycje akademickie, na bazie których kształtowano system edukacji w wielu krajach. Posiada również bogate doświadczenie w zakre-

sie nauk politycznych, który dla mnie jest naprawdę bezcenne. Dzięki Programowi Kirklanda udostępniona nam została obszerna baza naukowo-metodyczna oraz najnowsze innowacyjne technologie.

Zajmowanie się nauką staje się w dwójnasób atrakcyjne, kiedy wykładają znani, wybitni uczeni, którzy rozpalają w duszach słuchaczy iskrę wiedzy. Udział w Programie Kirklanda to wspaniałe doświadczenie, które wzbogaciło nas nie tylko w umiejętności praktyczne, ale również awangardowe podejście teoretyczne w politologii. Mogę śmiało powiedzieć, że w inny sposób odnoszę się obecnie do wielu procesów, mających związek z naukami politycznymi.

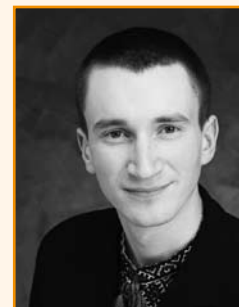
Rezultaty uzyskane podczas stypendium przekroczyły wszelkie moje oczekiwania i wniosły bezcenny wkład w rozwój mojego myślenia, otwierając przede mną nowe horyzonty, dając wiarę w przyszłość. ■

dr Kamilla Sheryazdanova

Adiunkt w Katedrze Polityki Zagranicznej i Dyplomacji
w Instytucie Dyplomacji Akademii Administracji
Publicznej przy Prezydencji Kazachstanu

Andriy Khomytsky, Ukraina

WSZYSTKO W TWOICH RĘKACH, KIRKLANDYSTO!



„**N**ie jestem człowiekiem o jakimś niezwykłym talencie. Zacząłem z bardzo skromnymi możliwościami. Sukces zawdzięczam swojemu systemowi: każde zadanie muszę doprowadzić do końca, do możliwie najwyższego stopnia rozwoju. Jeśli człowiek zaczyna rozwijać jakąś konkretną swą cechę i czyni to z niestrudzonym uporem, może zdziałać cuda” – to słowa człowieka, który w wieku 31 lat napisał swój pierwszy esej. Esej ten natychmiast uczynił go człowiekiem znanym. Arcydzieło to w ciągu kolejnych 30 lat dorobiło się 92 wydań. Życie miało bardzo ciężkie, od dzieciństwa chorował na gruźlicę, przez co długo przykuty był do szpitalnego łóżka. Ze względu na stan zdrowia często zmieniał pracę, wykonując dwa zawody: inżyniera i prawnika. Wielokrotnie zmieniał miejsce zamiesz-

kania w Europie, szukając mieszkania, które spełniałoby wymagania jego kondycji fizycznej. Ostatnią swoją pracę podyktował leżąc, nie mając już siły wstać z łóżka...

Jego słowa mam zapisane i zawsze stoją mi przed oczami. Pracować nad sobą, udoskonalać się mimo przeszkód – to ciężar człowieka współczesnego. Największą stratą dla człowieka jest nie strata pieniędzy, a czasu. Pieniądze zawsze można zrobić, straconego czasu nigdy nie odzyskamy. Sztuką jest robić wszystko w samą porę: studiować, pracować, iść na emeryturę, relaksować się. Młodość jednak – jak pisał François de La Rochefoucauld – jest „stałą gorączką umysłu”. Tak wiele pokus – wystarczy jedna i młody człowiek nie pracuje już tak, jak powinien. Kiedy przychodzi świadomość, że powinniśmy uczyć się i uzupełniać zasoby wiedzy, czasu jest już na to trzykrotnie